

DRWECA

z dodatkami: „Oplekun Młodzieży“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drweca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,25 zł z doręczeniem 1,44 zł miesięcznie. Ewentualnie wynosi 1,75 zł, z doręczeniem 4,30 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 10 gr, na stronie 3-lamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej. Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Redakcja: „Drweca“ Sp. z o.o. w Nowemiastku.

Adres telegr.: „Drweca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VI

Nowemiasto-Pomorze, Sobota dnia 27 lutego 1926.

Nr. 25

Wściekłość i buta niemiecka wprost nie zna granic.

Niemcy od wieków już uważali się za naród wybrany, przeznaczony jedynie na to, by panował nad innymi. Historia niezbita nam dostarcza dowody. W ostatnich latach przed wojną światową buta i zachłanność niemiecka doszła do zenitu po zwycięsko przeprowadzonych trzech wojnach z Danją, Austrią i Francją. To też wyrobili oni sobie to przekonanie, że im się należy panowanie nad światem, innych zaś narodów przeznaczaniem pracować dla Niemców i służyć im. W pierwszej fazie wojny światowej, kiedy to oręż niemiecki dzięki niesłychanemu rozwojowi militarystyki niemieckiej święcił niebawem triumfy, Niemcy ułożyli sobie już swój plan zaborczy, który wychodził na to, by mmejwięcej podbić całą Europę, uczynić ją swoim wazalem, a potem sięgnąć jeszcze i po Amerykę i Azję. Te chorobliwie ambitne i butne zamysły wynikiem wojny zostały odrzucone w niwecz obrócone. Z wyżyn swych marzeń i górnoborczych planów runęły w przepaść powalonych o ziemię gladjatorów, oczekujących ciosu śmiertelnego ze strony zwycięskich swych przeciwników. Ten niebawem upadek tak podzielał przygnębiająco na nich, że początkowo po klęsce zdołali się zdobyć jedynie na niemieckim placu i ponizające zebranie o litość. Widząc atoli, że ich przeciwnicy nie są zgodni między sobą co do postępowania swego wobec nich, że przeciwnie w łonie sprzymierzeńców istnieją co do tego zasadnicze różnice pojęć zaczęli coraz śmieiej podnosić głowę do góry i coraz głośniej i zuchwalej wrzeszczyli na rzekome krzywdy wyrządzone im przez ich przeciwników. A kiedy się przekonali, że ta metoda odnosi skutki, swym udanym krzykiem i lamentem napętlili świat cały; a ponieważ znajdują się zawsze na świecie nawiśni, którzy uwierzą, że kto dużo wrzeszczy i biada, temu chyba okrutna dzieje się krzywda, i Niemcy wśród narodów i państw, które podczas wojny i przed wojną miały możliwość poznania ich buty i zaręczności i bezczelności i bezwzględności do syta znalazły sporo spółczujących, którzy za nimi się ujmowali, starając się ulżyć im rzekomej niedoli.

I dopięli w ten sposób nietylko zgładzenia warunków traktatu pokojowego, ale nawet zupełnej rehabilitacji do tego stopnia, że za kilka dni przyjęte zostaną do grona wybrańców państw światowych, do Rady Ligi Narodów. To niesłychane powodzenie dyplomatyczne mimo drógoczącej klęski na polu walki wbiło ich w taką pychę i zarozumiałość, że znów powtarza się poprzedni stan rzeczy, Niemcy znów jawnie i coraz śmieiej sięgają najpierw po uzyskanie odebranych im ziem, a w dalszym ciągu po podbój świata. Wszędzie na odebranych Niemcom i Austrii ziemiach widzimy bezwzględną i niesłychaną agitację za przyłączeniem tychże w skład Rzeszy niemieckiej. Niedawno temu zmuszony był w sejmie włoskim Mussolini do ostrego wystąpienia przeciw tej podstępnej propagandzie niemieckiej. W ostatnich dniach na Śląsku przyłączonym do Polski wykryto na ogromną skalę zakrojoną akcję szpiegowską, mającą na celu oderwanie Górnego Śląska od Polski i przyłączenia go do Niemiec. A o agitacji niemieckiej za oderwaniem Pomorza osobno wspominać ani nie warto, gdyż codzień o niej piszą gazety, a i pozatem mamy na to niezliczone, niezbita dowody. Równocześnie ręką w rękę z tą agitacją zagranicą idzie bezwzględna akcja w obrębie Rzeszy Niemieckiej mająca na celu wytepienie wszelkich żywiołów antyniemieckich. Szczególnie wściekłość ta skierowana jest przeciw Polakom mieszkającym w obrębie Rzeszy. W przedostatnim numerze „Drwecy“ donosiliśmy, jak to pewna rodzina z Kisielca, nie mogąc dłużej znieść szykan niemieckich, zostawiwszy całe swe mienie, schronić się musiła w okolicy Krotoszyn w naszym powiecie przez granicę do Polski. Ten fakt nie jest odosobniony, ze wszystkich stron Niemiec dochodzą liczne skargi na wprost bezprzykładne barbarzyńskie obchodzenie się z Polakami w Niemczech. Nie podobna ich wszystkich wyszczególnić, takie ich mnóstwo, przytoczymy tylko jeden fakt ilustrujący, dobitnie swawolę urzędnika niemieckiego wobec Polaków

pozbawionych wszelkiej opieki i wszelkich praw obywatelskich.

Żandarm Kirste, zamieszkały obecnie w Wielkich Strzelcach na Górnym Śląsku, który jest człowiekiem niezwykle gwałtownym i brutalnym, daje upust swej brutalności szczególnie względem ludności polskiej. Znieważa on, szykanuje i prześladowa ją na każdym kroku i występuje przeciw niej z zastosowaniem najbrutalniejszej przemocy. Niejednokrotnie poranił już poważnie ciężkimi ciosami szabli, w czasie wykonywania swej władzy członków mniejszości polskiej, a wśród nich nawet bezbronne kobiety. Tak naprz. dnia 25 stycznia 1924 r. wdowę po poległym na wojnie, Marię Patałową w Piotrogradzie, u której on chciał opróżnić nieprawnie w sposób przymusowy izbę dla rodziny niemieckiej Grobfelder, wyrzucił on na bruk podwórze za słowami: „Precz, wy przekleci Polacy“, tak, że wdowa upadła na ziemię i przytem uderzył ją kilkakrotnie ostrzem szabli po ramionach i plecach. Do syna sąsiada Nikodema Hofmana, który zawałał do niego, by przestał bicia kobiety, zawołał Kirste odchodząc: „Na was jeszcze zwrócę uwagę!“

Dnia 21. października 1924 roku chciał Kirste aresztować komornika Sekulę w Imielnicy. Przytem wyciągnął od razu szablę i bił nią Sekulę z wściekłością. Gdy żona Sekuły i syn chcieli ostoić męża i ojca przed ciosami, Kirste obalił ich na ziemię i przeciął kobiecie kość prawej ręki uderzeniem szabli.

W obu wypadkach zgłosił Kirste jeszcze doniesienie karne. Sąd w Wielkich Strzelcach dał wiarę przedstawieniu sprawy przez niego, że był napadnięty i tylko w obronie koniecznie uczynił użytek z szabli; i skazał wszystkie osoby oskarżone na wysokie kary pieniężne za „opór władzy państwowej“.

Wyrokiem Sądu Przysięgłych w Opolu z dnia 23 grudnia 1925 r., został Kirste skazany za ciężkie uszkodzenie ciała wdowy Patałowej, ale tylko na 75 mk. grzywny. Postępowanie swe usiłował Kirste przed sądem usprawiedliwić tem, że Patałowa jest nacjonalistką polską i już podczas plebiscytu występowała za polską stroną.

Tak więc wystarczy być polakiem, aby dać tym samym możliwość każdemu niemieckiemu urzędnikowi pastwienia się nad nim do woli.

Niemcy żądają gwarancji, że Polska nie wejdzie do Rady Ligi.

Paryż, 22. 2. Niemcy domagają się dyplomatycznych gwarancji, że Polska nie otrzyma stałego miejsca w Radzie Ligi. Stresemann polecił ambasadorom niemieckim w Londynie i Paryżu poczynić kroki w tym kierunku.

„Petit Parisien“ upatruje w tem jedynie tylko pociągnięcie szachowe, aby Niemcy w przeciwnym

wypadku tytułem rekompensaty wymusiły dla siebie opróżnienie obszarów nadreńskich.

Sekretarz generalny sir Erick Drummond udaje się wkrótce do Londynu, gdzie odbędzie konferencję z Chamberlainem w sprawie przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

Poważna sytuacja na granicy litewskiej.

Litwini nadsyłają regularne wojska z głębi kraju. — Policji polskiej zakazano strzelać. — Pogotowie szaulisów. — Niemiecka ręka kieruje litewską prowokacją.

Warszawa, 23. 2. Donoszą z Wilna, że sytuacja na granicy polsko-litewskiej staje się coraz bardziej skomplikowana. Litwini ściągają z głębi kraju posiłki ku granicy. Litewską straż graniczną zastępuje wojsko. Na granicę przybyła pierwsza kompania II pułku piechoty litewskiej. Ustawiono też działa. Dnia 21 lutego o godz. 5 po poł. patrol piechoty litewskiej w sile 18 ludzi zaatakował naszą placówkę policyjną pod wsią Podhaje i starał się zagarnąć ją do niewoli. Policja, której zakazano strzelać, cofnęła się w głąb polskiego terenu. Gdy Litwini powrócili na miejsce swego wypadu, placówka policji polskiej powróciła na swoje stanowisko.

Stwierdzono, że Litwini zaczynają ściągac posiłki do II-go rejonu, położonego na północ od wsi Podhaje.

Wyparcie wojsk litewskich z granic Polski.

Wilno, 23. 2. W wyniku rozpoczętej wczoraj dn. 22 lutego br. akcji przywrócenia naszego stanu posiadania na odcinku podhajskim, naruszonego bezprawnie przez litewską straż graniczną, zajęty w dn. 19 bm. przez Litwinów skrawek lasu państwowego został od nich odebrany o godz. 21 bez użycia broni ruchem oskrzydającym, przyczem rozbrojono i zatrzymano trzech funkcjonariuszów litewskiej straży granicznej.

O godz. 23.30 tegoż dnia oddział litewskiej policji granicznej wkroczył ponownie na nasze terytorjum, usiłując zmusić nasz oddział policyjny do wycofania się.

do Muśnic. Do Muśnic przybył pierwszy baon 22 pułku piechoty wraz z kompanją karabinów maszynowych, który wysłał niezwłocznie patrole na pogranicze. Szaulisi litewscy otrzymali od swego komendanta rozkaz, aby byli w pogotowiu bojowym, nie opuszczali miejsc pobytu i codziennie meldowali się u dowódców. Głównie dowództwo koncentrowanych nad granicą wojsk litewskich znajduje się w Skierniowie i pozostaje w rękach oficera niemieckiego Reicha. Dowodzi to, że prowokacja litewska kierowana jest ręką niemiecką.

Opinia polska w Wilnie pozostaje po silnem wrznięciu wypadków nad granicą, uprzytomniając sobie, iż regularne wojsko litewskie jest zaledwie oddalone od przedmieść Wilna o 30 klm.

Czułość i zdecydowana postawa naszej straży granicznej zmusiły jednak oddział litewski do wycofania się na linję patrolową. Zachowanie się Litwinów względem placówki naszej było niezmiernie wyzywające. W toku odparcia ataku Litwinów rozbrojono i zatrzymano znów pięciu funkcjonariuszy litewskiej policji granicznej. W wyniku akcji przywrócono całkowicie poprzedni stan naszego terytorjalnego posiadania. Strat z naszej strony nie było. Cała akcja odbyła się wyłącznie na naszym terytorjum.

Litwini wytoczyli proces przeciwko generalowej de Bondy.

Kowno, 23. 2. Przeciwko generalowej de Bondy wytoczono sprawę sądową, która grozi jej najwyższą karą przewidzianą na Litwie dla kobiet, t. j. dożywotniemi robotami karnymi wobec nieistnienia na Litwie

kary śmierci dla kobiet. W akcie oskarżenia wymienione są jej przestępstwa, jak agitacja wśród włościan za Polską i zbieranie ofiar na polski Biały i Czerwony Krzyż.

Sensacyjne aresztowanie fałszerza czeków amerykańskich.

W hotelu Saskim w Warszawie aresztowano Stefana Olpińskiego, skompromitowanego w głośniejszej sprawie fałszowania czeków American Express Company. Olpiński był przyjacielem dyrektora warszawskiego oddziału wspomnianej firmy, Liszewskiego — Truszkowski

wskiego, również skompromitowanego w aferze czekowej. Straty amerykańskiego towarzystwa wynoszą podobno około 500.000 złotych.

Olpiński nie mógł złożyć żądanej kaucji — 200.000 złotych i powędrował do więzienia.

Wiadomości radjofoniczne.

Alarmy radio, uprzedzające o trzęsieniu ziemi.

W uniwersytecie japońskim w Kyoto czynione są doświadczenia w celu przekształcania poruszeń seismografu, notującego trzęsienie ziemi, — w dźwięki. W ten sposób ludność byłaby przez dźwięki syren zawsze uprzedzana o grożącym trzęsieniu ziemi. Ma to szczególnie wielkie znaczenie dla tych okolic Japonii i Kalifornii, gdzie trzęsienia ziemi są tak częste.

W Hiszpanji.

W początku r. ub. wydano w Hiszpanji 100.000 pozwoleń na posiadanie radioaparatów.

Moda.

Radjostacja wieży Eiffila w Paryżu rozsyła periodyczny biuletyn, poświęcony modzie.

Oryginalna sprawa sądowa.

W Japonii pociągnięto do odpowiedzialności pewną firmę płyt gramofonowych. Zwrócono uwagę, że firma ta sprzedaje po bajecznie niskich cenach, płyty z głosami i produkcjami znakomitych artystów. Okazało się, że naśpiewanie odbywało się przy pomocy radioodbiornika bez wiedzy artystów. Wydano rozporządzenie, żeby tego rodzaju nadużycie nie miało więcej miejsca.

Kurs dolara.

Warszawa, 25. 2., godz. 10 rano Dolar 7.80 zł.
Tendencja mocniejsza.

Gięda zbożowa w Poznaniu

Notowanie oficjalne z dnia 24. 2.

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz. Ceny dla handlu hurtownego

Notowanie w złotych.

Zyto	19.00—21.00
Pszonica	36.50—38.50
Jęczmień br.	21.00 23.00
Jęczmień na paszę	19.00 20.00
Owies	20.50 21.50
Mąka tyt. 70 %	32.00 33.00
Mąka pszenna 65 %	57.00—60.00
Ospa żytnia	14.00 15.00
Ospa pszenna	16.25—17.25

Za redakcję odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemnieście.

Gdzie wystawa?

Karty do gry
poleca
Księgarnia „Drwęcy“.



Dziś o godz. 10-tej wieczorem zasnął w Bogu zasilony Sakramentami św. nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek

s. p.

Wojciech Brzoskiewicz

w 87 roku życia.

W smutku pogrążona

rodzina Leskich.

Nowemniasto, dnia 23. lutego 1926 r.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27-go bm. o godz. 9-tej przed południem.

Kiełpiny.

Jarmark na bydło, konie i kramny odbędzie się w wtorek, dnia 9. marca w Kiełpinach.

Olesiński sołtys.

JARMARK

na bydło i konie odbędzie się w Lubawie

w środę, dnia 3. marca 1926.

W środę, dnia 10. marca b. r. odbędzie się w Rybnie

jarmark

na bydło, konie i kramny.

Świniarski sołtys.

Mamy do oddania po korzystnych cenach

śruty

jęczmienne
żytnie
z mieszanki
iz owsa

również przyjmujemy każdą ilość zboża do śrutowania.

Landw. Grosshandelsgesellschaft,
LUBAWA.

Majątek Rodzone

na większą ilość

siana

na sprzedaż dobrze zebranego.

Gdzie wystawa?

KARTKI WYBORCZE

na wybory do Rad gminnych wykonuje szybko

Drukarnia „Drwęcy“, Nowemniasto,

Rynek nr. 4

—

Telef. nr. 8

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Dowiadujemy się, iż zakład fotograficzny

„ROCOCO“ w Warszawie Zielna 3,

w celu rozpowszechnienia swego zakładu fotograficznego
przeznaczył do rozdania

10.000 portretów, Darmo!

Jest to fakt, który należy ocenić i każdy z życzących sobie mieć portret retuszowany, artystycznie wykonany, ze zdumiewającym podobieństwem, oprawiony w eleganckie passe-portout, rozmiaru 35x45 cm, powinien przysłać do zakładu fotograficznego „ROCOCO“ Warszawa, Zielna 3, oddz. 108, skrzynka pocztowa 627 fotografię, grupę lub t. p. z podaniem dokładnego adresu, a otrzyma w przeciągu 12 dni swą fotografię w całości wraz z portretem. Za passe-portout, przesyłkę i opakowanie należy nadać 5 złotych. Przy grupach należy osobę, przeznaczoną do powiększenia, oznaczyć X.

Nie jest to żadna reklama, lecz rzeczywisty fakt, radzimy więc przekonać się.

Upraszam moją Szanowną Klientkę
o łaskawe zwiędzenie

WYSTAWY!! SKŁADOWEJ!!

którą urządzam

w niedzielę, dnia 28. bm.

UWAGA: Nowości sezonowe!!

„BLAWAT“ B. Gęstwicki,
Nowemniasto — Rynek Nr. 17.

Oryginały Malarzy

Krakowskich

jak:

Filipkiewicza
Kostki
i Remera

— ma na składzie —

Księgarnia „Drwęcy“
w Nowemnieście.

Ubranie

czarne (surdutowe) męsko używane tario na sprzedaż.
Piotr Pajerowski,
mistrz krawiecki, Nowemniasto.

Gdzie wystawa?

ROZNE WALNE ZEBRANIE

Konsumu Urzędniczego

Spółdzielni zapisanej z ograniczoną poręką w Lubawie odbędzie się w sobotę, dnia 27-go marca br. o godz. 5-tej popoł. w auli szkoły powszechnej w Lubawie z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Zarządu.
3. Przedłożenie bilansu i udzielenie pokwitowania.
4. Wybór 4 członków Rady Nadzorczej.
5. Wolne wnioski bez uchwał.

Sprawozdanie, bilans oraz rachunek strat i zysków będą 2 tygodnie przed terminem Walnego Zebrania wyłożone u niżej podpisanego w kancelarii szkoły powszechnej w Lubawie, ul. Kuppnera

RADA NADZORCZA: Murawski, prezes.

Zamianowany zostałem

notariuszem

na obwód sądu apelacyjnego w Toruniu z siedzibą w Lubawie.

Brunon Suhre, adwokat,
Lubawa w Rynku telefon nr. 45.

J. Cieszyński,
drogerja
Nowemniasto
TELEFON NR. 62.
- poleca -

wino

medycyna dla chorych!!!

wina węgierskie,
wina francuskie,
południowe i krajowe.

Kupujemy każdą ilość
ziemniaków
fabrycznych,
grochu
i peluszeki.

Landwirtschaftliche
Grosshandelsgesellschaft,
Nowemniasto.

Mam na sprzedaż
jedną WAGĘ
do bycia wazenia.
J. Karbowski, Jeglja
poczta Rybno.

Od 1. kwietnia br. poszukuje
pasterza
do bycia z zaciągami i fornala
z zaciągami
Majątek Lipowydwór.

Okazyjnie mam na sprzedaż

DOM

mieszkalny z zabudowaniami gospodarczymi oraz 4-9 morg. roli. Cena podług umowy.

Pokojski,
Jeglja p. Rybno.

Wazelkie

formularze
poleca

„DRWECA“ Nowemniasto

Ostrzegam.

Podaję do publicznej wiadomości, iż moja żona **Aniela Mohn** z Frankowskich opuściła mnie z powodu swej upartości i nienawiści do mnie. Zatem przestrzegam każdego przed przetrzymywaniem jej, ponieważ za długi mojej żony nie odpowiadam.

Wiktor Mohn
Wonna.

Szanownej Publiczności oznajmiam, iż przeciw 6-temu i 9-temu przykazaniu B. nic nie przekroczyłem, więc próżne plotki.

Wiktor Mohn
Wonna.

Tu się wzywa **Aniela Mohn** do uspokojenia się, bo jest nieprawdą, bym się miała z jej mężem oddać grzechowi, który się sprzeciwia 6-temu i 9-temu przykazaniu B. Dalszy ciąg to walka sądowa.

Kazimiera Puża
Wonna.

Zgubiłem w czwartek wiecz. na szosie Grabowo, Rożental, Lubawa

siedzenie
od samojazdu. O zwrot do p. Ignacego Zielińskiego proszę

Ks. Tęgowski, Lubawa.

Gdzie wystawa?